VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 76)**
- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 90)**

z dnia 25 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 76)

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 90)

25 maja 2017 r.

Komisje: Polityki Społecznej i Rodziny oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2016 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka (druk nr 1465).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Marek Woch** pełnomocnik prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, **Szymon Hajduk** dyrektor Departamentu Pomocy Socjalnej w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców wraz ze współpracownikami, **Joanna Wilewska** dyrektor Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Saniewska-Kilim** naczelnik Wydziału w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Wanda Mende** ekspert w Biurze Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Anna Kuszczuk** główny specjalista w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Katarzyna Piecyk** główny specjalista w Państwowej Inspekcji Pracy, **Paweł Adamowicz** doradca Ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Łukasz Jurek** starszy specjalista w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Krystyna Starczewska** prezes Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej, **Tadeusz Pisarek** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych, **Agnieszka Kwaśniewska-Sadkowska** radca prawny Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Tomasz Drozd** wiceprezes Stowarzyszenia Ochrony Praw Dziecka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski, Ewa Muszyńska, Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Stwierdzam kworum. Witam pana Marka Michalaka, rzecznika praw dziecka, wraz z osobami towarzyszącymi. Witam wszystkich gości. Informuję, że Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował do Komisji Nauki, Edukacji i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2016 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka, druk nr 1465, w celu zapoznania się. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji. Bardzo proszę pana Marka Michalaka, rzecznika praw dziecka, o przedstawienie obszernej informacji w zwięzły w sposób. Bardzo proszę.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Dziękuję. Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 12 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, mam przyjemność przedstawić informację o działalności Rzecznika Praw Dziecka za rok 2016 wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Zacznę od kilku podsumowań statystycznych obejmujących działalność rzecznika w 2016 r. Do rzecznika wpłynęło łącznie 46.213 spraw, tj. blisko 4,5-krotnie więcej niż w 2008, kiedy miałem zaszczyt obejmować urząd Rzecznika w pierwszej kadencji.

Od 2013 r. liczba podejmowanych przez rzecznika interwencji pozostaje na zbliżonym poziomie. Skierował on do ministrów, organów lub instytucji ogółem 154 wystąpienia o charakterze generalnym. W 295 przypadkach uznałem, że istnieje zagrożenie dla dobra dziecka, dlatego – korzystając z ustawowych kompetencji – zgłosiłem udział w postępowaniach sądowych i brałem w nich udział na prawach przysługujących prokuratorowi.

Istotnym elementem działalności rzecznika było podejmowanie czynności kontrolnych. W następstwie otrzymania sygnałów o nieprawidłowościach, jak również z własnej inicjatywy, zawsze bez zapowiedzenia, w 2016 r. rzecznik zbadał na miejscu łącznie 217 spraw. Kontrole przeprowadzono m.in. w placówkach pieczy zastępczej, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, placówkach edukacyjnych, leczniczych oraz miejscach wypoczynku dzieci i młodzieży. Wykaz wszystkich placówek znajduje się w głównej informacji. Działalność kontrolna rzecznika dotyczyła również badania akt sądowych, w następstwie opublikowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości informacji pt.: Uniemożliwianie odbierania dzieci z powodu biedy. Projekt został przyjęty przez Radę Ministrów. Rzecznik wystąpił do ministra o wskazanie wymienionych w publikacji 61 przypadków odebrania dzieci rodzicom i umieszczenia ich w pieczy zastępczej. Informacja ministerstwa wskazywała jednoznacznie, że w tych rodzinach złe warunki ekonomiczne i bytowe były jedyną przyczyną orzeczenia o umieszczeniu małoletniego poza rodziną biologiczną. Analiza przekazanych przez sądy akt sprawy wskazanych przez ministerstwo nie potwierdziła, aby wyłączną przyczyną umieszczania dziecka w pieczy zastępczej były warunki materialne i socjalne rodziny. Na podstawie badanych akt spraw sądowych, rzecznik nie stwierdził, aby doszło do naruszenia praw lub dobra dziecka na skutek umieszczenia małoletniego w pieczy zastępczej wyłącznie z powodu trudnej sytuacji materialnej rodziców. Podobną informację przekazał Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, badając także wszystkie przypadki.

Rzecznik praw dziecka wielokrotnie uczestniczył w posiedzeniach Sejmu i Senatu, a także w posiedzeniach komisji: Zdrowia; Edukacji, Nauki i Młodzieży; Polityki Senioralnej; Finansów Publicznych; Polityki Społecznej i Rodziny; Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz innych komisji i podkomisji parlamentarnych. Brał również czynny udział w obradach zespołów parlamentarnych, m.in. Zespołu do spraw dzieci oraz Zespołu do spraw osób głuchych. W 2016 r. rzecznik praw dziecka wydał opinie do 46 różnych rodzajów aktów normatywnych. W ramach upowszechniania praw dziecka, w ubiegłym roku rzecznik gościł dzieci i młodzież w swoim biurze, spotykał się z nimi w różnych miastach Polski, m.in. szkołach, przedszkolach, szpitalach, miejscach wypoczynku i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Łącznie w spotkaniach z rzecznikiem udział wzięło ponad 57 tys. dzieci, a ok. 6 tys. małoletnich odwiedziło biuro rzecznika. Każdy z uczestników otrzymywał zestaw materiałów promujących prawa dziecka wraz z informacją o dziecięcym telefonie zaufania, linia 812 12 12. Honorowym patronatem rzecznika praw dziecka zostało objętych 275 wydarzeń i inicjatyw, organizowanych m.in. przez organizacje pozarządowe, placówki naukowe oraz organy administracji państwowej i samorządowej. Wykaz wszystkich patronatów jest również załącznikiem do niniejszej informacji.

Przedstawiona Wysokiej Komisji informacja obejmuje, zgodnie z przepisami ustawy, pięć głównych obszarów działania na rzecz ochrony praw najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Są to kolejno: prawo do życia i ochrony zdrowia, prawo do wychowania w rodzinie, prawo do godziwych warunków socjalnych, prawo do nauki oraz prawo do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem oraz innym złym traktowaniem.

Jeżeli chodzi o poszczególne kategorie zgłaszanych spraw, o których wcześniej wspomniałem, 5389 związanych było z prawem do życia i ochrony zdrowia. Rzecznik badał sprawy indywidualne oraz skierował wystąpienia generalne do właściwych organów i instytucji. Dotyczyły one m.in.: dostępności do lekarzy specjalistów, stanów zdrowia jamy ustnej dzieci i młodzieży, organizacji opieki zdrowotnej nad populacją wieku rozwojowego, dostępności do nowoczesnego leczenia, ochrony dzieci przed zakażeniem wirusem HIV, opieki medycznej podczas porodu, szczepień ochronnych, kosztów leczenia, standardów pediatrycznych, depresji poporodowej, ochrony życia i zdrowia dzieci niena-

rodzonych, korzystania przez dzieci z solariów, zażywania substancji psychoaktywnych tzw. dopalaczy, braku biegłych na etapie postępowań sądowych zainicjowanych odwołaniem od orzeczeń wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności oraz bezpieczeństwa procedur medycznych.

Od wielu lat, tradycyjnie największa liczba spraw miała związek z prawem dziecka do wychowania w rodzinie. W 2016 r. było aż 23 596 przypadków. Podejmując czynności, rzecznik występował do organów instytucji o podjęcie działań lub udzielenie informacji, m.in. w sprawach dotyczących realizacji prawa dziecka do obojga rodziców, realizacji kontaktów dziecka z rodzicami, realizacji orzeczeń sądowych małych dzieci w systemie pieczy zastępczej, procedury wysłuchania małoletnich, reprezentacji dziecka w procesie, prawa dziecka do poznania tożsamości, postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, małoletnich matek w placówkach, wsparcia rodziny biologicznej przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej, odbierania dzieci z powodu ubóstwa rodziców, określania procedur w postępowaniu wychowawczym, przestrzegania praw dzieci umieszczonych w systemie pieczy zastępczej, ochrony prawa dziecka do prywatności, ochrony praw dziecka w procedurze adopcyjnej i funkcjonowania placówek wsparcia dziennego. 3831 spraw odnosiło się do prawa dziecka do godziwych warunków socjalnych. Rzecznik badał sprawy indywidualne oraz występował do właściwych organów lub instytucji w sprawach dotyczących, m.in.: bezdomności dzieci, świadczenia wychowawczego, świadczenia rodzicielskiego, egzekucji świadczeń alimentacyjnych, odbywania kary pozbawienia wolności przez skazanych z art. 209 Kodeksu karnego w systemie dozoru elektronicznego, ochrony danych osobowych dzieci przysposobionych, procedury przyznawania świadczeń rodzinnych, orzekania o niepełnosprawności, niewystarczającej liczbie lokali socjalnych, konfliktów sąsiedzkich, ochrony wizerunku małoletnich, bezpieczeństwa na placach zabaw, ulg przejazdowych komunikacji zbiorowej dla dzieci i młodzieży. 6980 spraw związanych było z realizacją prawa dziecka do nauki. Dotyczyły one m.in. rekrutacji do przedszkoli i szkół, oceniania uczniów, konkursów przedmiotowych, wsparcia dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w przedszkolach i szkołach, pomocy psychologiczno-pedagogicznej, dostępu do podręczników dla dzieci z dysfunkcją wzroku, nierównego traktowania i dyskryminacji, zdrowia psychicznego, cyberprzemocy i samobójstw uczniów, przestrzegania praw dziecka i ucznia w szkole, wpływu konfliktu okołorozwodowego na sytuację szkolną dziecka, bezpieczeństwa i higieny w przedszkolu i szkole, ubezpieczenia ucznia w szkole, działalności rad rodziców, pobytu w placówce dziecka przewlekle chorego, odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli, dowożenia dzieci do szkół i przedszkoli, w tym dzieci z niepełnosprawnościami, finansowania jednostek systemu oświaty, bezpieczeństwa dzieci podczas zajęć pozaszkolnych organizowanych przez podmioty prywatne, funkcjonowania młodzieżowych ośrodków wychowawczych, funkcjonowania placówek wsparcia dziennego, organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, organizacji szkolnych zawodów sportowych, funkcjonowania polskich szkół na Litwie, działalności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej placówek resocjalizacyjnych dla młodzieży z innych państw.

Kolejną grupę spraw stanowiły takie, które zakwalifikowano jako związane z prawem do ochrony przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniem i innym złym traktowaniem. Ogółem w tej kategorii zgłoszono 4972 sprawy. Dotyczyły one m.in. zaniedbywania i przemocy w środowisku domowym, przemocy psychicznej, fizycznej, seksualnej, rówieśniczej, w szkołach, przedszkolach, żłobkach oraz innych formach opieki, przemocy w placówkach o charakterze wychowawczym, socjoterapeutycznym i resocjalizacyjnym oraz niegodziwego traktowania.

W informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2016 r., jak państwo na pewno zauważyli, wyodrębniony został nowy rozdział poświęcony ochronie praw dziecka w aspekcie międzynarodowym. Postanowiłem wyszczególnić wyżej wymienione zagadnienie z uwagi na specyfikę i złożoność tych spraw. W głównej mierze, wnioski do rzecznika o interwencję, działań podejmowanych z urzędu, dotyczyły ochrony praw małoletnich cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ochrony praw małoletnich

obywateli polskich zamieszkałych za granicą oraz międzynarodowych uprowadzeń rodzicielskich.

Na arenie międzynarodowej rzecznik praw dziecka podejmował również działania na rzecz ochrony praw dzieci w ramach współpracy z Europejską Siecią Rzeczników Praw Dziecka (ENOC) z siedzibą w Strasburgu oraz poprzez współdziałanie z przedstawicielami instytucji europejskich i międzynarodowych. Podejmowane przez rzecznika w poszczególnych kategoriach sprawy, zarówno indywidualne oraz o charakterze generalnym, miały na celu ochronę praw dziecka określonych w Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa z uwzględnieniem poszanowania odpowiedzialności praw i obowiązków rodziców. Wszystkie działania nakierowane na zapewnienie pełnego, harmonijnego rozwoju dziecka prowadzone były z poszanowaniem jego godności i podmiotowości.

W ramach podejmowanych na rzecz dzieci działań, rzecznik ściśle współpracował m. in. z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, obiema izbami parlamentu, rzecznikiem praw obywatelskich, Najwyższą Izbą Kontroli, generalnym inspektorem ochrony danych osobowych, rzecznikiem praw pacjenta i Komendą Główną Policji. Współpraca z poszczególnymi organami władzy państwowej, przedstawicielami samorządu, organizacjami samorządowymi, przedstawicielami świata nauki odbywała się również w ramach powołanych przez rzecznika zespołów problemowych, tj. zespołu do spraw opracowania standardów adopcyjnych, zespołu do spraw opracowania standardów mediacji szkolnej i rówieśniczej, zespołu do spraw usamodzielnienia wychowanków pieczy zastępczej, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz zespołu do spraw alimentów, który został powołany wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich. Od lat Rzecznik uczestniczy również, jako instytucja zapraszana, w pracach międzyresortowego zespołu do spraw zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi. W ubiegłym roku pracę kontynuowała, powołana przy rzeczniku praw dziecka, komisja kodyfikacyjna prawa rodzinnego, której zadaniem jest całościowa analiza funkcjonowania przepisów prawa pod kątem zabezpieczenia dobra dziecka.

Ważnym elementem działalności rzecznika praw dziecka było kontynuowanie ogólnopolskich kampanii społecznych. Nieprzerwanie od 2013 r. prowadzona jest kampania „Reaguj na Przemoc Wobec Dzieci. Masz Prawo" oraz kampania społeczna skierowana do młodzieży „Odwaga ratuje życie". Miała ona za zadanie zwrócenie uwagi dzieci i młodzieży, że odwaga to nie tylko siła i pewność siebie, ale przede wszystkim umiejętność podejmowania mądrych decyzji, zdolność do asertywnych postaw, odpowiedzialność za siebie i bliskich. W roku 2016 zostały również ogłoszone przez rzecznika praw dziecka liczne konkursy, m.in. na najlepszą pracę magisterską i doktorską odnoszącą się do tematyki praw dziecka oraz konkurs „To nas dotyczy" dla lokalnych telewizji. W ramach konkursu dziennikarze i nadawcy zgłaszali materiały dotyczące ochrony praw dziecka. Ponadto, w 2016 r. rzecznik kontynuował działalność wydawniczą prowadzoną w ramach biblioteki RPD. Na rynku ukazały się m.in. publikacje pod tytułem „Ochrona rozwoju dziecka przed zagrożeniami", „Ochrona praw dziecka w sytuacjach nadzwyczajnych", „Kocham. Nie biję", „Przemoc wobec dzieci w dyskursie publicznym", „Dziecko jako podmiot sumienia i wyznania", „Wykonywanie władzy rodzicielskiej i kontaktów w warunkach istnienia elementu zagranicznego".

Najistotniejsza częścią informacji są uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce. Dokonując oceny stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce należy zwrócić uwagę na zrealizowane postulaty rzecznika praw dziecka w zakresie poprawy ochrony najmłodszych obywateli. To już nie znajduje się w uwagach wyszczególnionych do realizacji. Odnosząc się do stanu przestrzegania prawa dziecka do życia i ochrony zdrowia, rzecznik praw dziecka wielokrotnie wskazywał w wystąpieniach do ministra zdrowia i uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka na niedoszacowanie oraz niewystarczającą dostępność świadczeń stomatologicznych dla dzieci. Rzecznik wielokrotnie apelował o stworzenie kompleksowej polityki państwa w zakresie poprawy stanu zdrowia zębów u dzieci, obejmującą skuteczną profilaktykę oraz poprawę dostępności do świadczeń stomatologicznych. W rezultacie, minister zdrowia powołał zespół do spraw opracowania rozwiązań na rzecz poprawy stanu zdrowia jamy ustnej u dzieci, który miał opracować

rozwiązania zapewniające uzyskanie odpowiednich mechanizmów na wykształcenie właściwych postaw zdrowotnych dotyczących jamy ustnej u całych rodzin. W jego pracach uczestniczyli przedstawiciele rzecznika praw dziecka. Opracowany został dokument zawierający diagnozę kondycji stomatologicznej opieki zdrowotnej dla dzieci i młodzieży, w którym zwrócono uwagę na niezadawalający stan zdrowia jamy ustnej najmłodszej populacji, problemy organizacyjne w opiece zdrowotnej i potencjalne przyczyny niewydolności aktualnych rozwiązań, w szczególności nieprawidłową ocenę procedur stomatologicznych dla dzieci i młodzieży. Wypracowana diagnoza potwierdziła wnioski zgłaszane wcześniej przez rzecznika praw dziecka. Zaproponowany model organizacji stomatologicznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą zakłada objęcie społeczeństwa powszechną edukacją zdrowotną dotyczącą stanu zdrowia jamy ustnej, również wśród dzieci przedszkolnych. Jednocześnie zakłada wprowadzenie podziału na podstawową oraz specjalistyczną opiekę stomatologiczną dla dzieci, aby każde miało dostęp do wybranego lekarza podstawowej opieki stomatologicznej, który w razie potrzeby skieruje do specjalisty. Równocześnie z zarządzeniem prezesa NFZ z 27 czerwca 2016 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenia stomatologicznego, wprowadzono, proponowane od wielu lat przez rzecznika, rozwiązania, tzw. współczynnik korygujący nieprawidłową, niską wycenę procedur stomatologicznych dla dzieci. Wynosi on 1,2. Rozwiązanie umożliwia zwiększenie odsetka leczenia dzieci przy równoczesnym zmniejszeniu zadłużenia środków ukierunkowanych na leczenie wyłącznie dzieci i młodzieży. Jest on nadal za niski, trzeba to wyraźnie powiedzieć.

Zgłaszane przez rzecznika praw dziecka postulaty dotyczące konieczności dokonania zmian w sposobie i poziomie finansowania opieki nad najmłodszymi pacjentami, przyczyniły się do tego, że Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji włączyła do planu taryfikacji na rok 2017 świadczenia w lecznictwie szpitalnym dotyczącym leczenia chorób u dzieci. Skupiła ona łącznie ponad 2% wydatków ponoszonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na realizację świadczeń w rodzaju leczenia szpitalnego. Analizie poddane zostaną rzeczywiste koszty ponoszone przez świadczeniodawców na realizację świadczeń dedykowanych pacjentom do 18. roku życia. Zostanie również dokonany przegląd rozwiązań systemowych w tym zakresie w innych krajach. Agencja zgłosiła także rozpoczęcie postępowania prowadzonego na podstawie art. 311c ustawy z 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych w zakresie pozyskania danych finansowo-księgowych za rok 2015 w rodzaju: rehabilitacja lecznicza. Powyższe stanowiło odpowiedź na wysunięty przez rzecznika do ministra zdrowia postulat o konieczności podobnej wyceny świadczeń w zakresie rehabilitacji ogólnoustrojowej w warunkach stacjonarnych dla dzieci. Chodzi o doszacowanie a nie tylko przeliczenie.

Rzecznik wielokrotnie zwracał uwagę na konieczność rozszerzenia kalendarza obowiązkowych szczepień ochronnych o szczepienia przeciwko pneumokokom. Na jego wniosek zostały one wprowadzone do kalendarza obowiązkowych szczepień ochronnych. Od 1 stycznia 2017 r. szczepieniem przeciwko pneumokokom objęte zostały wszystkie dzieci urodzone po 31 grudnia 2016 r. Rzecznik wielokrotnie podkreślał, że dzieci przewlekle chore na chorobę Leśniowskiego-Crohna powinny być otoczone prawidłową opieką zdrowotną. Program dotychczas im dedykowany był zbyt krótki do uzyskania remisji choroby. Od 1 stycznia 2017 r., zgodnie z przedstawionymi przez rzecznika postulatami, długość programu lekowego dla dzieci cierpiących na chorobę Leśniowskiego-Crohna została wydłużona z 12 do 24 miesięcy. Jednocześnie lek wcześniej stosowany wyłącznie w leczeniu choroby u dorosłych został udostępniony również dla dzieci, co było wyraźnym postulatem środowiska. Rzecznik Praw Dziecka, dostrzegając zagrożenie dla zdrowia dzieci, wyrażające się w dostępności dla dzieci produktów leczniczych wydawanych bez konieczności uzyskania na nie recepty, już w 2015 r. apelował do ministra zdrowia, przekazując negatywne stanowisko odnośnie do projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie Ministra Zdrowia z 18 października 2002 r. w sprawie wydawania z apteki produktów leczniczych i wyrobów medycznych. Ówcześnie wprowadzone zmiany w prawie dały dziecku swobodę w nabywaniu środków hormonalnych do stosowania wewnętrznego bez przepisu lekarza. Rzecznik, uzasadniając swoje negatywne

stanowisko, wskazał, że dziecko nie powinno być obciążone odpowiedzialnością za stosowanie środka hormonalnego. Za to jest odpowiedzialny dorosły rodzic i lekarz. Dziecko może nie mieć świadomości działań, niepożądanych skutków ubocznych zastosowania danego leku. Minister zdrowia nie podzielił wówczas stanowiska rzecznika. W skutek kolejnych apeli, odnoszących się do tych kwestii, minister zdrowia podjął działania dotyczące ograniczenia bezpośredniej dostępności do hormonalnych produktów leczniczych dla dzieci.

Rzecznik praw dziecka w uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka wielokrotnie wskazywał i nadal zwraca uwagę na problem niealimentacji dzieci przez rodziców w aspekcie niskiej skuteczności egzekwowania świadczeń alimentacyjnych. W celu zagwarantowania dzieciom pełnej realizacji prawa do godziwych warunków socjalnych, rzecznik praw dziecka, wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich powołali zespół do spraw alimentów. Dokonane analizy pozwoliły na sformułowanie szeregu postulatów do właściwych ministrów, instytucji i organizacji w zakresie skuteczniejszej ochrony praw dziecka. Jednym ze zrealizowanych przez rzeczników wniosków było przygotowanie przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej kampanii społecznej pt. „Odpowiedzialny Rodzic Płaci". Celem było nagłośnienie problemów związanych ze zjawiskiem niealimentacji i zachęcenie do płacenia alimentów. W odniesieniu do licznych wystąpień w sprawie podjęcia działań dotyczących aktywizacji zawodowej dłużników alimentacyjnych oraz możliwości kierowania dłużników do prac społecznie użytecznych i konieczności szerszego wykorzystania systemu dozoru elektronicznego w stosunku do skazanych za przestępstwo związane z alimentacją, w Ministerstwie Sprawiedliwości zostały podjęte prace legislacyjne ukierunkowane na zmianę art. 209 Kodeksu karnego. Projekt zakładał m.in. wypełnienie postulatów stawianych przez rzeczników w zakresie możliwości odbywania kary za wyżej wymienione przestępstwo w systemie dozoru elektronicznego. Ustawa została podpisana przez pana prezydenta, ogłoszona 16 maja, wchodzi w życie po 14 dniach.

Rzecznik praw dziecka wielokrotnie domagał się zwiększenia ochrony dzieci przed przemocą ze strony dorosłych w jednostkach systemu oświaty. W tym celu, od 2011 r. konsekwentnie zabiegał o wprowadzenie zmian w trybie postępowania dyscyplinarnego wobec nauczycieli. W wystąpieniach postulował wprowadzenie możliwości wniesienia przez rzecznika praw dziecka zażaleń na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego oraz określenia warunków, w jakich może być przesłuchiwane dziecko w toku postępowania dyscyplinarnego. Wnosił również o rozszerzenie odpowiedzialności dyscyplinarnej o zastosowanie przepisów art. 6 ustawy – Karta Nauczyciela do nauczycieli zatrudnionych w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez osoby fizyczne oraz prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego, a także w przedszkolach i szkołach niepublicznych, o uprawnieniu szkół publicznych, bez względu na wymiar zatrudnienia. Rzecznik domagał się również wprowadzenia ograniczeń w przesłuchaniu małoletniego świadka oraz stworzeniu instrumentu jego ochrony, w tym przesłuchaniu tylko w sytuacji, gdy zeznania małoletniego mogą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zasady jednorazowości przesłuchania małoletniego świadka, obecności psychologa podczas przesłuchania, a także możliwości przesłuchania dziecka wyłącznie bez obecności nauczyciela, którego dotyczy postępowanie. Postulaty rzecznika zostały uwzględnione. W maju 2016 r. weszły w życie przepisy znowelizowanej ustawy Karty Nauczyciela.

Skuteczniejszej ochronie praw dzieci przebywających w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych będzie z pewnością służyło podniesienie, na wniosek RPD, wysokości wagi subwencji dla wychowanków tych placówek, skierowanych, lecz nie doprowadzonych do ośrodka. Waga P46 została zwiększona z wartości 3 do 5. Nie jest jeszcze wysoka, ale to właściwy kierunek. Rzecznik praw dziecka konsekwentnie zgłaszał uwagi dotyczące funkcjonowania placówek wsparcia dziennego. W 2016 r. zaniepokojenie rzecznika wywołały zmiany proponowane w przepisach ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dotyczące lokalizacji placówek. Rzecznik przedstawił przewodniczącemu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zastrzeżenia dotyczące wprowadzenia zakazu lokalizacji placówki wsparcia dziennego w jednym budynku z jednostką

organizacyjną systemu oświaty oraz zakazu lokalizacji w jednym budynku dwóch lub więcej placówek wsparcia dziennego. Postulaty RPD zostały uwzględnione, za co bardzo dziękuję.

Rzecznik praw dziecka podejmował liczne działania na rzecz pełniejszego zabezpieczenia ochrony praw dziecka w postępowaniach sądowych, toczących się na podstawie konwencji haskiej, dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Postulaty rzecznika dotyczyły przywrócenia możliwości wnoszenia skargi kasacyjnej w sprawach toczących się w trybie konwencji haskiej oraz odstąpienia od natychmiastowej wykonalności postanowień wydawanych na podstawie konwencji. W reakcji na wielokrotnie zgłaszane w Ministerstwie Sprawiedliwości i ponawiane w wystąpieniach generalnych postulaty, zostały podjęte prace legislacyjne, ukierunkowane na wprowadzenie zmian wnioskowanych przez rzecznika.

Rzecznik praw dziecka podejmował również działania mające na celu zapewnienie jednolitej, prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, wdrażającej rządowy Program Rodzina 500+. Rzecznik dostrzegł niezgodność odmowy przyznania świadczenia dla dzieci cudzoziemcom posiadającym status uchodźcy, ochronę uzupełniającą albo zgodę na pobyt ze względów humanitarnych z konstytucyjną zasadą równego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji faktycznej i prawnej oraz zasadą zapewnienia przez państwo wsparcia rodzinom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych i społecznych. Działania RPD doprowadziły do utrwalenia linii orzeczniczej i w dalszej konsekwencji zmieniły praktykę organów administracji, które przyznają świadczenie 500+ cudzoziemcom. Podjęte przez rząd działania w zakresie wspierania rodzin z dziećmi doprowadziły do zrealizowania wielokrotnie podnoszonego przez RPD postulatu w zakresie konieczności wspierania materialnego rodzin wielodzietnych. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego, poniżej minimum egzystencji żyła co jedenasta osoba w gospodarstwach małżeństw z trójką dzieci oraz co szósta w gospodarstwach z czwórką lub większą liczbą dzieci. Sytuacja uległa poprawie.

Nie sposób nie odnieść się do działań dzecznika w zakresie zwiększenia praw do karnej ochrony małoletnich. Działania takie prowadzone były głównie w 2016 r., jednakże zakończyły się w 2017 r., dlatego informacja nie obejmuje tego istotnego zagadnienia. Prezydent RP w kwietniu br. podpisał ustawę nowelizującą Kodeks karny, co zwieńczyło pracę nad przepisami, które w sposób skuteczniejszy mają zapewnić dzieciom ochronę przed przemocą. Inicjatorem zmian w prawie w tym zakresie był RPD. Przepisy zostały opracowane i przygotowane w biurze rzecznika. Dzięki przychylności pana prezydenta zostały skierowane do Sejmu. Z dużą satysfakcją odnotowuję, że zostały przyjęte prawie jednogłośnie. To są dobre i potrzebne przepisy zwiększające ochronę dzieci, o których słyszymy na co dzień, że zostały pobite z uszkodzeniem ciała, zdrowia, a sprawca uzyskał wymiar kary, porównywalny z takim, jakby ukradł telewizor z sąsiedniego mieszkania. Od 13 lipca to się zmieni. Zmiany w Kodeksie karnym zwiększają poziom ochrony małoletnich, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci poniżej 15. roku życia, a także osób nieporadnych ze względu na swój stan psychiczny lub fizyczny. Bardzo ważna zmiana – takie traktowanie dzieci nie będzie uznawane jako występek, ale jako zbrodnia, a osoby, mające wiedzę o maltretowanym lub wykorzystywanym seksualnie dziecku, które nic nie zrobią, będą podlegały karze więzienia od roku do 3 lat. To jest bardzo ważne i wybiegające ponad wiele innych krajów rozwiązanie systemowe. Jednak w uwagach o stanie przestrzegania praw dziecka zostały przedstawione te, które dotychczas nie zostały zrealizowane. Nie będę ich omawiał, tylko wymienię, zwracając uwagę państwa posłów z prośbą o podejmowanie inicjatywy na rzecz realizacji tych spostrzeżeń. Na przestrzeni dziewięciu lat zostały starannie przeanalizowane.

Jeśli chodzi o pierwsze – prawo do życia i ochrony zdrowia, uwagi pozostające nadal aktualne to: niewystarczająca dostępność do lekarzy specjalistów, niedoszacowanie procedur pediatrycznych dla dzieci, konieczność corocznego badania każdego dziecka przez lekarza pediatrę, brak standardów medycznych w profilaktyce zdrowotnej nad dziećmi od 5. do 18. roku życia (zostały one wypracowane, znajdują się w szufladach Ministerstwa Zdrowia, czekamy tylko, aż będzie odpowiedni moment do wdrożenia w życie),

jakość świadczeń medycznych udzielanych dzieciom, zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego dzieci, zagrożenie likwidacji systemu monitorowania losów dziecka – przy rozporządzeniu o opiece okołoporodowej, bardzo ważne standardy, które pozwalają nam dzisiaj monitorować losy dziecka od urodzenia, a nie od momentu, kiedy pójdzie do szkoły. Zwracam uwagę, gdyż takie zmiany zostały wprowadzone decyzją parlamentu i ministra po głośnych przypadkach, gdy dzieci zostały zagłodzone na śmierć i wszyscy pytali się, gdzie wtedy był lekarz? Nie mogło być lekarza, gdyż nie wiedział o tym przypadku. Jeśli dziecko nie znajdzie się natychmiast w systemie, nie będzie adnotacji. Zmiana rozporządzenia może skutkować likwidacją systemu monitorowania losów dziecka. Biję na alarm zawczasu, żeby nie było za późno.

Pozostałe uwagi: jakość świadczeń i dostępność do opieki psychiatrycznej (bardzo trudny temat przez ograniczoną dostępność, co zostało potwierdzone przez grono specjalistów podczas niedawno odbytego w Polsce pierwszego kongresu psychiatrycznego, na którym psychiatria dziecięca była bardzo ważnym, podnoszonym aspektem), niedostateczne działania podejmowane na rzecz poprawy stanu uzębienia dzieci (czynnik korygujący jest dobrym kierunkiem, ale musimy zrobić nie jeden, ale trzy kroki, żeby odnotować jakąkolwiek poprawę w tym zakresie), niedostateczna opieka zdrowotna w szkołach (praca pielęgniarki tylko dwie godziny dziennie to za mało), profilaktyka zdrowotna na wczesnym etapie edukacji, objęcie dzieci z rzadkimi chorobami wysokospecjalistyczną opieką zdrowotną, niewystarczająca współpraca pomiędzy podmiotami udzielającymi świadczeń zdrowotnych, ograniczona dostępność do terapii prowadzonych w ramach niekomercyjnych badań klinicznych oraz do niektórych nowoczesnych leków, samouszkodzenia, próby samobójcze, samobójstwa dzieci i brak jakichkolwiek statystyk, które mogłyby pokazać wagę problemu (od lat apeluję, żeby nie tylko resort zdrowia, ale także edukacji włączył się w zliczanie, analizowanie i przekazywanie informacji), problem wspierania młodych rodziców, w tym rodziców małoletnich (od lat na tym samym poziomie, od 3,5 do 5% dzieci jest urodzonych przez małoletnie matki), dostęp do lekarza ginekologa dla osób małoletnich (jest on bardzo ograniczony, praktycznie niemożliwy bez udziału osób starszych), spożywanie alkoholu przez kobiety w ciąży (narastający problem, w ten sposób rodzą się dzieci z FAS), ograniczona dostępność do terapii dla dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu, używanie przez dzieci alkoholu i innych środków psychoaktywnych, ograniczona dostępność do biegłych sądowych w zakresie wielu dziedzin medycyny oraz niezbędnych w orzekaniu o niepełnosprawności, używanie przez dzieci leków w celach niemedycznych, problem szczepień ochronnych u dzieci oraz potrzeba upowszechniania właściwej wiedzy na ten temat, zmniejszająca się liczba dzieci i młodzieży korzystającej z leczenia uzdrowiskowego, szkodliwość korzystania przez dzieci z solariów. Wiem, że jest zapowiedź z Kancelarii Prezydenta, iż pan prezydent podejmie inicjatywę. Apeluję kolejny raz, żeby zakazać dostępności dla dzieci i osób małoletnich, czyli wszystkich do 18. roku życia, do solariów. Wydaje się, że problem jest niewielki, ale w rzeczywistości ogromny, o czym mówią dermatolodzy i onkolodzy. Powstają czerniaki, na które umierają starsze dzieci. Obecnie mamy okres komunijny i wydawałoby się logicznie myślący rodzice prowadzą dziewczynki do solarium, aby ładnie wyglądały. Nie wiem, dlaczego nie można wprowadzić odpowiednich przepisów. To nie jest żadne ograniczenie swobód obywatelskich, ale ochrona dzieci. Problem nadwagi i otyłości wśród małoletnich (obecnie jest wzrostowa tendencja).

Jeśli chodzi o drugie prawo – do wychowania w rodzinie, zwracam uwagę na: konieczność wspomagania rodzin biologicznych, podnoszenia kompetencji rodzicielskich, prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców (zapis został wprowadzony do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, więc teoretycznie powinien chronić, jednak w praktyce nie działa, jak powinien), konieczność uregulowania tzw. porwań rodzicielskich (projekt został skierowany w pakiecie Kodeksu karnego do pana prezydenta, ale następnie wyłączony – mam nadzieję, że obecnie w trybie konsultacji z Ministerstwem Sprawiedliwości problem wreszcie zostanie rozwiązany), niską świadomość konsekwencji uprowadzenia dziecka za granicę, funkcjonowanie sądownictwa rodzinnego (od lat zwracam na to uwagę), przewlekłość postępowań sądowych, stabilność środowiska dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Cały czas małe dzieci umieszczane są w instytucjonalnej

pieczy zastępczej, mimo wyraźnych przepisów prawa. Aktualny raport znajduje się w załączniku do tej informacji. Nie znam żadnego przypadku, aby ktoś poniósł jakąkolwiek odpowiedzialność, a myślę, że działania powinny być podejmowane z urzędu, gdyż nie mówimy o jednostkach, dziesiątkach, ale o setkach dzieci, które mogłyby trafić do kochających rodzin. Moje apele w tym roku wsparła także Najwyższa Izba Kontroli. Monitorowanie jakości pracy placówek opiekuńczo-wychowawczych, funkcjonowanie placówek wsparcia dziennego, sądowe monitorowanie losów dziecka i biologicznej rodziny (nie tylko zamknięcie sprawy, ale sprawdzenie, czy nie trzeba podejmować dalszych działań zabezpieczających), realizację obowiązku przesyłania postanowienia sądu do ośrodka adopcyjnego (jeśli go brakuje, wydłuża się całe postępowanie, a dziecko w placówce powinno przebywać jak najkrócej), konieczność prowadzenia jednolitych zasad realizacji zadań przez ośrodki adopcyjne. Standardy zostały opracowane przez zespół, o którym mówiłem wcześniej, a następnie przekazane do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Mam nadzieję, że posłużą do działań legislacyjnych, gdyż gotowy materiał wypracowany w biurze rzecznika został dzisiaj przekazany, można go obrobić i ujednolicić. Ograniczenie dzieciom przebywającym poza rodziną biologiczną kontaktu z bliskimi, adopcje starszych dzieci z niepełnosprawnością (problem istnieje cały czas), niedostateczna reprezentacja dziecka, nieskuteczność postępowań wykonawczych, nieskuteczność postępowań o egzekucję kontaktu dziecka z rodzicem, konieczność wysłuchania dziecka w sprawach jego dotyczących (nadal występuje tutaj dowolność, dziecko jest traktowane przedmiotowo), brak procedury wysłuchania dziecka w postępowaniu cywilnym, upowszechnianie mediacji w sprawach rodzinnych, brak zintegrowanego systemu pozyskiwania informacji przez sądy, status kuratora sądowego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, brak podejmowania działań na rzecz powrotu dziecka do biologicznej rodziny, uregulowanie sytuacji prawnej dzieci umieszczanych w pieczy zastępczej, organizacja szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub do prowadzenia rodzinnego domu dziecka, niedostateczna reprezentacja małoletnich cudzoziemców bez opieki, monitorowanie funkcjonowania ustawy o wspieraniu rodziny i wspieraniu pieczy zastępczej, możliwość wnoszenia skargi kasacyjnej i orzeczeń w sprawach prowadzonych na podstawie konwencji haskiej (prace już zostały podjęte), ratyfikacja trzeciego protokołu Konwencji o prawach dziecka. Nie rozumiem skąd wynika problem. Protokół został uchwalony przez ONZ na wniosek polskiego rzecznika praw dziecka, podpisany przez 34 państwa, a my, jako ojczyzna praw dziecka, kraj, który wnioskował o Konwencję o prawach dziecka, nie podejmujemy działań ratyfikujących. Bardzo proszę państwa posłów o zwrócenie uwagi, gdyż jest to kolejny etap w procesie lepszego zabezpieczenia dobra dziecka. Prawo dziecka do uczestniczenia obojga rodziców w procesie jego edukacji, obowiązek ustanowienia opieki prawnej dla dziecka pozbawionego opieki rodzicielskiej, badanie materiału genetycznego w sprawach o pochodzenie dziecka, odstąpienie od natychmiastowej wykonalności postanowień wydanych przez sąd pierwszej instancji na podstawie konwencji haskiej (prace zostały zapowiedziane przez resort sprawiedliwości, trzymam kciuki, jestem gotowy do współpracy przy konstrukcji odpowiednich artykułów), prawo do tożsamości narodowej, realizacja przepisów w zakresie udzielania zgody małoletniemu cudzoziemcowi na pobyt ze względów humanitarnych oraz zwiększenie świadomości prawnej wśród polskich emigrantów.

Kolejne prawo – do godziwych warunków socjalnych. Zwracam uwagę na trudną sytuację rodzin poza systemem pomocy ze strony państwa, to znaczy: nierówne traktowanie rodzin w zakresie dostępności do świadczenia wychowawczego, bezdomność wśród dzieci (potwierdzona po dwóch latach ostatnimi badaniami), bardzo niska skuteczność egzekwowania świadczeń alimentacyjnych, trudności z egzekwowaniem świadczeń alimentacyjnych zasądzonych wyrokami polskich sądów od rodziców przebywających poza granicami kraju (szczególnie we Włoszech), ograniczony dostęp do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, rozbieżności w orzecznictwie organów administracji w ustalaniu prawa do świadczeń rodzinnych i dodatków do świadczeń rodzinnych, system pomocy społecznej dla rodzin z dziećmi, brak zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych rodzin z dziećmi, brak systemu wsparcia dla osób opuszczających pieczę zastępczą, jakość procesu usamodzielniania wychowanków (przekazaliśmy gotowy do wdrożenia i działania projekt

standardu usamodzielnienia się wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, na razie nie słyszę, żeby działania zostały podjęte), brak tymczasowych schronień dla rodzin z dziećmi, brak dostatecznej informacji o świadczeniach dla dzieci, pomoc dla dzieci z niepełnosprawnościami, niejednolitość orzecznictwa powiatowych zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności, bariery architektoniczne, brak domów dla matek i ojców z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży oraz zły stan techniczny i likwidacja placów zabaw.

Prawo do nauki. Zwracam uwagę na: kształcenie nauczycieli w zakresie praktycznego przygotowania do pracy, praktykę osiągnięć edukacyjnych uczniów i informowania ich o kryteriach ocenienia, nadzór dyrektorów placówek oświatowych, kary naruszające prawa dziecka, dostęp dziecka do opieki żłobkowej, dostęp dziecka w wieku trzech lat do wychowania przedszkolnego (odnotowuję zapowiedzi, że jednak nie będzie obniżenia jakości bezpieczeństwa dzieci w żłobkach, gdyż zwiększenie dzieci pod opieką jednego wychowawcy lub zmniejszanie powierzchni to nie jest dobry kierunek), wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci z terenów wiejskich oraz rodzin o niskim statucie materialnym, równe szanse do nauki dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, organizację pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach, stosowanie przez nauczycieli i dyrektorów placówek oświatowych niewłaściwych środków oddziaływania, monitorowanie jakości prac młodzieżowych ośrodków wychowawczych oraz młodzieżowych ośrodków socjoterapii, brak spójności działań wychowawczych w szkołach, opiekę nad dziećmi z niepełnosprawnościami i przewlekle chorymi w placówkach oświatowych, żywienie dzieci w placówkach systemu oświaty, współpracę szkoły z rodzicami i opiekunami dziecka, dowóz dzieci do szkół i przedszkoli, niski poziom edukacji prawnej, prawo dziecka z niepełnosprawnością do wypoczynku (0,27% realizacji), bezpieczeństwo dzieci podczas zajęć pozaszkolnych organizowanych przez podmioty prywatne, nauczanie dwujęzyczne w szkołach podstawowych po reformie systemu oświaty, funkcjonowanie szkół plastycznych po reformie systemu oświaty, rozpowszechnianie danych wrażliwych o uczniach i ich rodzinach, zasady używania telefonów komórkowych w szkole, reagowanie na przejawy dyskryminacji, podmiotowe traktowanie dziecka w szkole, nierespektowanie przepisów dotyczących szafek dla uczniów na przybory szkolne (przepisy istnieją od lat, a szafek brak), niezgodność przepisów wewnątrzszkolnych z obowiązującym prawem, nadmierne obciążanie uczniów pracami domowymi, dostęp dzieci niewidomych i słabowidzących do podręczników, dostęp do nowych technologii edukacyjnych dla dzieci z niepełnosprawnością, dostęp do dóbr kultury dla dzieci z niepełnosprawnością, równe traktowanie uczniów startujących w konkursach przedmiotowych organizowanych przez kuratorów oświaty (w każdym województwie obowiązują inne zasady), realizację obowiązków dotyczących uzgodnień w programach telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnością oraz narastający problem wszawicy w szkołach i placówkach.

Ostatnie prawo, w którym odnotowujemy na przestrzeni ostatnich dziewięciu lat całkowitą poprawę, jeśli chodzi o deklaratywność i twardą statystykę, czyli dane policyjne: stosowanie kar cielesnych wobec dzieci, konieczność wzmocnienia praw do karnej ochrony małoletnich, konieczność podjęcia działań w zakresie skutecznego przeciwdziałania mowy nienawiści, konieczność reagowania na przemoc wobec dzieci (przepisy, o których wcześniej mówiłem, wprowadzone do Kodeksu karnego inicjatywą prezydencką, są potrzebne, właściwe i wypełniają zgłoszone postulaty, ale poczekamy na efekty ich oddziaływania), zapobieganie i zwalczanie przypadków seksualnego wykorzystywania dzieci, reprezentację dziecka w postępowaniu karnym, powoływanie się na tzw. pozaustawowy kontratyp karcenia dzieci (niestety, także stosowane przez służby w uzasadnieniach prokuratorskich i sądowych), orzekanie środków karnych w celu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, przemoc wobec dzieci ze strony opiekunów i nauczycieli, warunki przesłuchiwania małoletnich świadków i pokrzywdzonych w sprawach karnych, udział służb medycznych w rozpoznawaniu przemocy wśród dzieci (wciąż na bardzo niskim poziomie), rozszerzanie katalogu przypadków wyłączających instytucje zatarcia skazania, stosowanie zakazu pracy z dziećmi dla skazanych za przemoc wobec małoletnich, uprzedmiatawianie dziecka w przestrzeni publicznej, detencja

dzieci cudzoziemców w Polsce, ochrona dzieci przed niestosownymi środkami rozpowszechnionymi w kinach, monitorowanie funkcjonowania ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, wyszczególnienie osoby dziecka i jego płci w statystykach dotyczących ofiar przemocy (statystyka to szeroki obszar, który powinien podlegać debacie, jednak o wielu sprawach nie wiemy i ich nie podejmujemy, gdyż nie są zliczone), zagwarantowanie praw małoletnim umieszczonym w policyjnych izbach dziecka, brak kwestionariuszy do szacowania zagrożenia przemocą i algorytmów w postępowaniach w przypadkach zdiagnozowania przemocy, wyznaczenie miejsca realizacji środka leczniczego dla nieletnich, ochrona praw nieletnich w postępowaniu sądowym, zabezpieczenie dobra małoletniego pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, zapewnienie bezpieczeństwa dzieci doznających przemocy w rodzinie, wdrożenie narodowej strategii na rzecz walki z przemocą wobec dzieci, zagwarantowanie nieletnim pełnego prawa do obrony, zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc w zakładach leczniczych dla osób skierowanych orzeczeniem sądu na leczenie odwykowe, przemoc rówieśnicza w szkołach i placówkach, cyberprzemoc w szkołach i placówkach, jednolite wymagania wobec nauczycieli, urealnienie przepisów normujących postępowanie dyscyplinarne dla nauczycieli, wprowadzenie należytych gwarancji procesowych dla małoletnich cudzoziemców oraz żebractwo z wykorzystywaniem dzieci.

Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia części wprowadzającej i podjęte inicjatywy.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, panie rzeczniku, karkołomnym jest przedstawienie w tak krótkim czasie wielkiego zakresu podejmowanych spraw. Tym większe uznanie za ciągłą wrażliwość, zaangażowanie i wykonywaną ogromną pracę, a także zespół, który pan buduje od lat. To jest zespół ludzi znający nie tylko paragrafy, ale również tajemnice praw niepisanych. Chcę jednak zapytać o konkretne sprawy, które pan zasugerował i często pojawiają się, zwłaszcza w petycjach skierowanych do Sejmu i rozpatrywanych w Komisji do Spraw Petycji.

Pierwsza kwestia, o której pan wspomniał, ale chcę jeszcze spytać, czy skala wdrażania konwencji o prawach osób niepełnosprawnych w odniesieniu do dzieci, a szczególnie w zakresie edukacji włączającej, jest niezmienna, maleje czy rośnie? Z badań przeprowadzonych kilka lat temu przez Najwyższą Izba Kontroli wynikało, że szczególnym problem jest nieakceptowanie dziecka niepełnosprawnego w klasie przez nauczycieli. Wielu nauczycieli jest nieprzygotowanych, stąd pojawia się blokada i lęk przed pojawieniem się dziecka niepełnosprawnego. Wiem z praktyki we Wrocławiu, że pokonanie bariery niewiedzy otwiera nauczycieli, klasę i szkołę. Lidia Lempart, prowadząca od 25 lat ośrodek dla dzieci niesłyszących, mówi, że kiedy pojedzie do takiej szkoły w małej miejscowości, często na początku występuje niechęć, blokada i przekonanie, że dziecko niesłyszące nie ma szans w takiej placówce. Po kilku godzinach rozmowy, pokazywaniu na przykładach, ludzie w placówce otwierają się i reagują z entuzjazmem, mówiąc, że skoro takie rzeczy są możliwe, oni również będą robić podobnie. Dziecko niesłyszące nie musi opuszczać środowiska, być z dala od rówieśników i rodziny, ale może uczyć się i rozwijać w swojej miejscowości. Zatem, czy obserwuje pan zmiany w tym zakresie, również w kontekście incydentów, jakie miały ostatnio miejsce na Dolnym Śląsku? W jednej ze szkół uznano, że dziecko poruszające się na wózku będzie niszczyć klasę, uszkadzać ściany, może kogoś przejechać i dlatego odmówiono mu prawa do nauki w szkole obok jego domu. Czy w tym zakresie dokonuje się zmiana, a na ile utrwalają się stereotypy?

Druga kwestia, która wydaje się szczególnie trudna, nawet karkołomna, to sprawa polskich dzieci mieszkających poza granicami kraju, zwłaszcza w małżeństwach mieszanych polsko-cudzoziemskich. Do Komisji do Spraw Petycji docierają często dramatyczne wezwania pokazujące, że polskie dzieci traktowane są w sposób odbiegający od oczekiwań polskich rodziców. Dzieje się to na obszarze Unii Europejskiej, w której wydaje się, więzi są wyjątkowo bliskie. Czy podejmuje pan interwencje w tych sprawach? Czy są one skuteczne? Jakie istnieją możliwości oddziaływania? Kto powinien podejmować takie

działania, kiedy dziecku dzieje się krzywda i nie jest ono traktowane na równi z małoletnim narodowości kraju, w którym przebywa.

Trzecia kwestia wydaje się nam niejednoznaczna i trudna do uchwycenia – udział dzieci w reklamach. Czy obserwuje pan to zjawisko? Czy w pana ocenie wymaga ono interwencji prawnych, określenia zasad dopuszczalności lub uznania za niedopuszczalne? Czy udział dzieci w reklamach może mieć znamiona wykorzystywania i ich przedmiotowego traktowania, także nadużywania? Oddziaływanie poprzez dziecko ma ogromny ładunek emocjonalny i tym bardziej może wpływać na reakcje potencjalnych konsumentów, do których reklama jest kierowana. Będę wdzięczny za dodatkowe wyjaśnienia powyższych kwestii. Dziękuję.

Poseł Paweł Skutecki (Kukiz15):

Panie ministrze, jak wiemy, ma pan dwa pola działania – interwencję w sprawach indywidualnych i możliwość kształtowania zasad i systemu. Na podstawie pana sprawozdania chcę zapytać o konkretne sprawy. Mocno zaangażował się pan w promocję właściwej wiedzy na temat szczepień. Szanuję pana działania, natomiast mam wrażenie, że nie do końca zna pan ten system. Czy wie pan jak wygląda polski pomysł na rejestrację niepożądanych odczynów poszczepiennych? Czy ma pan świadomość, że w Polsce niemożliwe jest zakupienie szczepionki monowalentnej, co w wielu przypadkach odstrasza rodziców od szczepień? To jest realny problem, który mógłby pan spróbować rozwiązać, do czego bardzo zachęcam. W najbliższym czasie w Gniewkowie niedaleko Bydgoszczy odbędzie się pierwsza poważna sprawa przed sądem dotycząca ograniczenia praw rodzicielskich rodzicom, którzy nie zdecydowali się na szczepienie – nie odmówili szczepień, ale chcieli przesunąć termin. Powodem było złożenie przez nich skargi na lekarza, który nie zauważył poważnych objawów poszczepiennych. W 1999 r. Polska podpisała Konwencję o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w dziedzinie zastosowania biologii i medycyny. Do dzisiaj nie ratyfikowaliśmy tego dokumentu. Czy rzecznik praw dziecka powinien zająć się tą kwestią?

Bardzo ważna sprawa dotyczy opieki naprzemiennej. W pana sprawozdaniu takie pojęcie pojawia się dwa razy – w kontekście Szwecji i pana apelacji, w której wnosi pan o przyznanie opieki naprzemiennej w sytuacji konfliktu między rodzicami. Czy zauważa pan problem małej liczby orzeczeń dotyczących opieki naprzemiennej w Polsce, mimo że Kodeks rodzinny i opiekuńczy po ostatnich nowelizacjach dopuszcza taką formę?

Bardzo dziękuję za pana akcję „Jestem mamy i taty”, jest ona bardzo mądra i widowiskowa. Natomiast rzecznik praw obywatelskich ostatnio zwrócił uwagę, że w polskim prawie brakuje definicji alienacji rodzicielskiej. Czy zauważa pan również możliwość prawnego zdefiniowania alienacji rodzicielskiej, włączenia jej wprost do Kodeksu karnego lub rodzinnego?

Kolejny temat dotyczy alimenciarzy. Na stronie 139 chwali się pan, że jednego z nich wsadził za kratki. To dobrze, ale dzisiaj sytuacja jest następująca: jeżeli ktoś z różnych powodów nie zapłaci alimentów, dług zaczyna rosnąć, człowiek ucieka w szarą strefę, za granicę, ogłasza upadłość konsumencką lub idzie do więzienia. W pana sprawozdaniu znalazłem tylko jeden pomysł na rozwiązanie problemu, czyli możliwość społecznego odpracowania długu wobec Funduszu Alimentacyjnego. Czy dostrzega pan inne rozwiązania? Czy bierze pan pod uwagę promowanie, znanej w wielu państwach Europy, tabeli alimentacyjnej? Wspomniał pan o powołanym, wspólnie z rzecznikiem praw obywatelskich, zespole do spraw alimentów. Czy zaprosił pan do prac tego zespołu jakąkolwiek organizację reprezentującą rodziców, w domyśle ojców, gdyż zazwyczaj oni są zobowiązani do płacenia alimentów? Dzisiaj zespół zajmuje się skutkami, a nie diagnozuje przyczyn, a w Polsce jest gigantyczna liczba niealimentowanych dzieci.

Napisał pan, że zajmuje się polskimi szkołami na Litwie. Chcę zwrócić uwagę, że w najbliższych miesiącach może dojść do zamknięcia jedynych dwóch polskich szkół na Białorusi. Czy pan minister bierze pod uwagę możliwość interwencji w polskim rządzie? Zamknięcie szkół będzie spowodowane zmianą prawa białoruskiego, natomiast polski rząd posiada możliwość nacisku dyplomatycznego.

Kolejny temat: rezolucja Rady Europy nr 2079 z 2015 r. – Równość i wspólna odpowiedzialność rodzicielska: rola ojców. Rada wzywa polski rząd do wprowadzenia do naszego prawodawstwa zasady wspólnego zamieszkiwania dziecka z każdym z rodziców po ich rozstaniu. Nawiązujemy do kwestii opieki naprzemiennej, ale chcę poznać zdanie pana ministra. Czy uważa pan, że opieka naprzemienna jest zgodna z dobrem dziecka? Czy w sytuacji konfliktu rodziców – nie, a w sytuacji bezkonfliktowej – tak?

W lutym ubiegłego roku zostały opublikowane nowe standardy metodologii opiniowania przez zespoły specjalistów sądowych, natomiast dokument nie zawiera zalecanego wykazu metod i technik diagnostycznych. Czy zauważa pan problem i czy należy uszczegółowić kwestie? Bardzo się cieszę i dziękuję, w imieniu Polaków mieszkających w Norwegii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech i w innych krajach, za to, że pan zauważył i wyodrębnił międzynarodowy temat. W ramach mojego zespołu zwróciliśmy się do ministra spraw zagranicznych i ministra sprawiedliwości z pomysłem przygotowania solidnego podręcznika dla rodziców, młodych ludzi migrujących z Polski, na temat różnic kulturowych i prawnych między Polską, a innymi krajami. Oba ministerstwa nie uznały za stosowne go wprowadzić. Pytanie: Czy dostrzega pan problem i możliwość jego rozwiązania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Wiele osób zapisało chęć zabrania głosu, zatem mam prośbę o skondensowane wypowiedzi i pytania, aby wszyscy zdążyli, gdyż mamy niewiele czasu. Pozostała jeszcze tylko jedna godziny na dyskusję. Pani przewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Największe słowa uznania za kolejny dokument, który pokazuje stan przestrzegania praw dziecka i potrzeby istniejące w tym względzie. Znając zespół rzecznika praw dziecka, 72 osoby, i tysiące spraw, można sobie wyobrazić, jak wielką pracę wykonujecie na co dzień. Mam dwa pytania, panie ministrze. Pierwsze dotyczy progów dochodowych uprawniających do korzystania z Funduszu Alimentacyjnego. Moim zdaniem, powszechne przyzwolenie na niepłacenie alimentów przez rodziców, którzy są obowiązani do łożenia na swoje dzieci, jest niedobrym zjawiskiem i powinniśmy z nim walczyć. To prawda, że odbiorcami alimentów są w większości matki wychowujące dzieci, rzadko ojcowie, ale nie zmienia to faktu, że trzeba zrobić wszystko, aby osoby domagające się od drugiego rodzica wypełnianie jego obowiązku, nie były poddane powszechnej krytyce. Nie można także mówić o nich „alimenciary", zawsze z pejoratywnym oddźwiękiem. Zwracam na to uwagę, gdyż takie akcje, strategie, w których działamy medialnie, byłyby bardzo pomocne w rozwiązaniu tej kwestii. Progi dochodowe uprawniające do korzystania z Funduszu Alimentacyjnego (dzisiaj tylko 2000 zł plus najniższe alimenty) odcinają od możliwości korzystania z Programu 500+ i wielu świadczeń, które nie są objęte procedurą „złotówka za złotówkę". Wystarczy przekroczyć dochód o 1 zł, a w przypadku najniższego uposażenia jednego dziecka, przewyższa się go o 29 zł. To odcina od możliwości korzystania z Funduszu Alimentacyjnego. Problem jest bardzo istotny i ważny.

Druga sprawa dotyczy dorosłych dzieci i wynika z konsekwencji niewywiązywania się biologicznego rodzica z właściwego obowiązku wychowywania dziecka. Zdarza się to coraz częściej. Wydaje się, że nowelizacja ustawy o pomocy społecznej zamyka sprawę, niestety nie, gdyż wraca ona w petycjach. W Komisji do Spraw Petycji już trzeci raz pojawia się ten problem. Dotyczy on osób niewychowywanych przez swojego ojca. Natomiast ten sam rodzic, kiedy pozbawiony opieki i samodzielności trafia do domu opieki społecznej obciąża powinnością alimentacyjną swoje dzieci, wobec których nie wywiązywał się z żadnych obowiązków. Rzecznik praw dziecka powinien w praktyce obejmować opieką dorosłe już dzieci. Taką inicjatywę uzupełniającą podejmiemy w najbliższym okresie, mam nadzieję po kolejnym posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pan poseł Zbigniew Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, ze względu na brak czasu ograniczę się do jednego aspektu działania rzecznika praw dziecka, tj. kontroli warunków pobytu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Uważam, że ten obszar działalności rzecznika jest szkodliwy dla pracy tych ośrodków. Dlaczego wygłaszam taką tezę? Mamy obszerne sprawozdanie. Corocznie staje się ono trudno zjadliwe, mówiąc kolokwialnie. Krytykowaliśmy obszerność materiału w roku 2015, kiedy było ponad 500 stron, obecnie jest ich blisko 700. Nie wiem, czy zdolność do syntetycznego ujmowania kwestii nie byłaby wartością informacji. Wracając do głównego wątku, kontrola rzecznika dotyczyła w szczególności jakości metod oddziaływań wychowawczych stosowanych wobec podopiecznych, np. w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. Co pan Rzecznik krytykuje? Krytykuje działania wychowawcze, tj. ograniczenie rozmów telefonicznych do 10 minut dziennie, zakaz opuszczania pokoju przez wychowanków, zmuszanie do prac porządkowych, działanie: „za niewłaściwe zachowanie wychowanki nie były urlopowane do domów rodzinnych, a także miały ograniczony kontakt telefoniczny" itd. Zadam panu rzecznikowi pytanie: Jakich metod wychowawczych należy używać w ośrodkach, jeżeli obowiązek wykonywania prac porządkowych rzecznik uznaje za niedopuszczalny? Uważam, że praca jest wspaniałym środkiem wychowawczym. Jeżeli wychowawcy zostaną pozbawieni takiej możliwości oddziaływania, jak mają postępować z podopiecznymi? Do młodzieżowych domów wychowawczych nie są kierowane świętoszki. Pojawia się krytyka stosowania środków dyscyplinujących za dokonywanie samookaleczeń. Jeśli zgłosi się rodzic, którego dziecko dokonało samookaleczenia, będzie miał pretensję, być może uzasadnioną, że wychowawca nie zareagował. Wtedy rzecznik także podejmie interwencję. Natomiast, interweniuje on w związku z faktem, że wychowawcy zareagowali na takie przykłady. Panie rzeczniku, proszę jednak uwzględnić specyfikę tych placówek i nie rozbijać systemu wychowawczego, który jest konieczny do zapewnienia bezpieczeństwa młodzieży, która tam przebywa i jest poddawana oddziaływaniom edukacyjnym. Czy ograniczenie czasu rozmów telefonicznych jest niedopuszczalną karą? Czy to jest łamanie godności dziecka lub młodego człowieka?

Gdybym pracował w takim ośrodku wychowawczym rozłożyłbym ręce i powiedział „przepraszam, jestem bezradny". Z jednej strony jest presja ze strony rodziców, z drugiej pan rzecznik krytykuje przemoc rówieśniczą, która tam występuje. Jeśli nie ma autorytetu wychowawcy, kto rządzi? Młodzi ludzie. Silniejszy jest panem sytuacji. Dobrze, że są stosowane środki wychowawcze, dyscyplinujące, twarde, które zapobiegają występowaniu przemocy rówieśniczej. Między innymi dlatego są tam kierowane takie osoby. A pan rzecznik interweniuje, monitoruje sytuację, domaga się sankcji. W wielu przypadkach wymagane jest stosowanie kary wobec wychowawców. Bardzo proszę, żeby pan zapoznał się ze specyfiką tych placówek. W informacji widnieje cytat słów Janusza Korczaka, które są mottem tego sprawozdania „Domagam się miejsca dla wychowawcy". Również domagam się miejsca dla wychowawcy, żeby rzecznik nie przeszkadzał w jego pracy.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

„Który zna tajemnice praw niepisanych". Proszę czytać w całości, gdyż jeśli wyrwiemy zdanie z kontekstu, wszystko można później ośmieszyć. Znam specyfikę, jestem pedagogiem specjalnym.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie rzeczniku, przeczytam jeszcze raz: „Domagam się miejsca dla wychowawcy, który zna tajemnice praw niepisanych". Cały cytat jest całkowicie na miejscu, ale pan rzecznik niestety w swoich działaniach zaprzecza tej idei. I to jest mój główny zarzut w stosunku do pana działań.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Rozumiem, że na podstawie jednego, drobnego wycinka ocenia pan aktywność Rzecznika. Zapewne, pan Rzecznik odpowie na pana pytania po wyczerpaniu głosów. Pani poseł Elżbieta Gapińska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Panie rzeczniku, jak zwykle bardzo dokładne, dlatego takie długie sprawozdanie. Dużo informacji pokazujących, jak stworzyli państwo bardzo dobry zespół, świetnie pracują i walczą o prawa dzieci. Szukanie dziury w całym przez pana posła Dolatę niewiele pomoże, gdyż wszyscy wiedzą, że praca całego zespołu jest imponująca. Zabrałam głos, żeby panu pogratulować. Widzę pana aktywność nie tylko poprzez sprawozdanie, ale wszędzie, gdzie pojawiają się problemy związane z dziećmi. To jest cenne, ponieważ przypominam sobie rzeczników, którzy niestety nie interesowali się specjalnie prawami dzieci w Polsce. Na koniec krótkie pytanie. Chcę zapytać, jakim najważniejszym problemem zajmuje się obecnie pana zespół? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pan poseł Jan Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Panie przewodniczący, wysłuchaliśmy informacji pana rzecznika praw dziecka. Generalna moja uwaga dotyczy zbyt wielkiej ogólnikowości, akcyjności, a za mało długofalowej polityki i kompleksowości. To moja pierwsza uwaga po zapoznaniu się z dokumentem, coraz bardziej obszernym, jak zauważył pan poseł Zbigniew Dolata. Jeżeli chodzi o kwestie generalne, zabezpieczenie dzieci dostępu do stomatologii, chcę przypomnieć, gdyż nie wybrzmiało to z raportu, że dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości, pani premier Beaty Szydło, realizujemy politykę prozdrowotną. Jest to efekt naszych działań. Niestety nie ma takich informacji w załącznikach dotyczących aktywności pana rzecznika praw dziecka. Podobnie wygląda sprawa dotycząca dostępności do leków hormonalnych (strona 442 sprawozdania). Poprzednie Ministerstwo Zdrowia było głuche na wnioski pana rzecznika, ale również nie widać aktywności w dochodzeniu do finału, żeby ograniczyć dostęp do leków hormonalnych. Dopiero decyzja rządu pani premier Beaty Szydło uregulowała tę kwestię. Podobnie wygląda problem niealimentacji dzieci. Pan rzecznik uwypukla kwestię, nawet sygnalizuje, że doprowadził do więziennej kraty jedną osobę. Co pan zrobił, panie rzeczniku z czołowym alimenciarzem, który nie łoży na swoje dzieci, a znany jest szeroko opinii publicznej? Mam na myśli lidera Komitetu Obrony Demokracji. Również zdawkowo podchodzi pan do kwestii Programu 500+. Nie wiem, czy badał pan, jak bardzo wdrożenie tego programu wpłynęło na minimalizację sfery ubóstwa wśród dzieci, zwłaszcza z obszarów wiejskich i miejskich gminnych. Mówi pan wiele o ochronie życia dzieci, prawa do życia dziecka, ale nic pan nie pisze na temat genezy życia. Pojawia się ono od momentu poczęcia.

W pana badaniach nie ma w ogóle mowy odnośnie do kwestii aborcji i ochrony życia dzieci nienarodzonych, chociażby w kontekście nanotechnologii, która jest szeroko znana. Ale rzecznik praw dziecka nie interesuje się tym tematem. Podobnie nie zajmuje stanowiska, nie wybrzmiało to w raporcie, kwestią zagrożenia ideologią gender, zwłaszcza dla dzieci w wieku przedszkolnym. Przypomnę panu rzecznikowi, że chodzi o konwencję WHO, czyli Światowej Organizacji Zdrowia, mówiącej o standardach edukacji seksualnej w Europie. W tym dokumencie zostało wprost powiedziane, iż dzieci w wieku przedszkolnym powinny zapoznawać się z masturbacją, antykoncepcją i podobnymi sprawami. Widzę, panowie, że kręcicie głowami, gdyż stanowi to dla was gorący kartofel. Brakuje w tym dokumencie stanowiska rzecznika praw dziecka o tej konwencji. Pisze pan wiele o problemach dzieci uchodźczych, o ich sytuacji, statucie w ośrodkach odosobnienia. Ale dla równowagi, należy spojrzeć na problem tzw. edukacji seksualnej polskich dzieci. Brakuje mi również stanowczości ze strony pana rzecznika, jeżeli chodzi o kwestie szerokiego dostępu do środków antykoncepcyjnych, zwłaszcza dla grup młodocianych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Chcę zwrócić uwagę, panie pośle, że w załączniku nr 1, jako punkt pierwszy jest wystąpienie rzecznika do ministra zdrowia w sprawie opieki stomatologicznej. Następna osoba, pan Jacek Kurzępa, bardzo proszę.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za ten dokument. Dla mnie, jako socjologa, badacza zjawisk i problemów społecznych, jest on cenny poznawczo, za co dziękuję panu i zespołowi. Mimo, że jestem politykiem Prawa i Sprawiedliwości doceniam państwa pracę. Nie zmienia postaci rzeczy, że chcę poprosić o zmianę formuły dokumentu, być może na przyszły rok. Rozumiem, że to jest informacja o działalności, więc musi być obfita, ale mimo wszystko, jako czytelnik tracę wrażliwość na to, co pan rzecznik i zespół traktują jako priorytetowe sprawy w najbliższym czasie. Dlatego uznałem, że strony 441–484, czyli uwagi o stanie przestrzegania praw, są najbardziej kluczowe dla mnie jako polityka, który ma zrozumieć zadania stojące przed państwem. Wobec powyższego chcę krótko poruszyć trzy wątki.

Chcę zwrócić się z pytaniem o współpracę ze środowiskami naukowymi, gdyż powiedział pan o konieczności agregacji danych, statystyki, uchwycenia określonych zjawisk i problemów w aspekcie, np. suicydologii. Wobec powyższego odnoszę wrażenie, że środowiska naukowe, czytając ten dokument, mają niebywałe źródło danych. Powiem uczciwie, że jako akademik powinienem potraktować to w sensie użytkowym jako źródło danych badawczych. Gdy mówię o aspekcie dotyczącym suicydologii, chcę powiązać jeszcze z drugim problemem, czyli kwestią promowania państwa działań w zakresie edukacji, profilaktyki, promocji praw dziecka i działań podejmowanych przez różne instytucje centralne, np. głównego inspektora sanitarnego, którego być może państwo kojarzą. Ostatnio przygotował on materiał profilaktyczno-prewencyjny dotyczący dopalaczy. Media głośno o tym mówiły. Jako osoba profesjonalnie zajmująca się zagadnieniem, uznaję materiał za fatalny. Był on niebywale straszący, pokazujący ekstremizmy, które w świecie dzieci i młodzieży występują przyczynkowo a nie systemowo. Wobec powyższego, moje pytanie jest następujące: czy pan rzecznik w wystąpieniach różnych instytucji, które adresują swoje produkty do odbiorcy, jakim jest małoletni lub nieletni, podejmuje określone działania? Warto byłoby zabrać głos w tej sprawie.

Ostatnia kwestia dotyczy również współpracy z NGO-sami, gdyż w dokumencie bardzo zawężona jest ta perspektywa. Chcę zwrócić się z postulatem i uwagą, że brakuje środowisk studenckich. Pojawiają się koła naukowe, rok wolontariatu i bardzo chcę, żeby w aspekcie praw dziecka niewiele starsi partycypowali we współtworzeniu, kreowaniu i współpracy z państwem. Bardzo proszę, aby następnym razem pan minister przedłożył wersję *short* dokumentu, która zawierałaby konkluzje, postulaty i rekomendacje, nawet tabelarycznie – co wynika z wielu przeprowadzonych działań, jako krok ku przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Chcę zwrócić uwagę, że obszerność dokumentu wynika z faktu, że do wszystkich konkretnych problemów jest rozdział z przykładami konkretnych indywidualnych spraw. Dlatego jest to dokument dwuczęściowy. Być może należałoby przygotować dwie, oddzielne księgi. Pierwsza byłaby kompendium mniej obszernym i skomplikowanym.

Zamykam listę mówców, żeby pan rzecznik miał szansę odpowiedzieć na pytania. Zapisanych jest jeszcze sześć osób. Pani poseł Joanna Borowiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę dołączyć do głosu, który wybrzmiał kilka minut temu, dotyczącego udziału dzieci w reklamach. Jak powiedział pan poseł Platformy Obywatelskiej, może nosić znamiona wykorzystywania dzieci, ich przedmiotowego traktowania, a nawet wikłania w politykę. Chcę przywołać słynny, kontrowersyjny spot Platformy Obywatelskiej promujący marsz wolności, nawołujący do manifestacji politycznej z główną rolą kilkuletniej dziewczynki. Chcę zapytać, jakie jest stanowisko rzecznika praw dziecka w obszarze całego problemu udziału dzieci w reklamach, jak i w przypadku tej konkretnej sprawy. Kolejne pytanie, czy rzecznik praw dziecka podejmował interwencje w tych kwestiach i czy angażował się pan w tę konkretną sprawę, nawoływania do manifestacji politycznej z udziałem dziecka? Jeszcze jeden problem, w wielu obszarach sprawozdawczych zaprezentowanych w informacji, konstatował pan, że sytuacja wciąż jest niezadowalająca. Jest pan rzecznikiem

praw dziecka kolejną kadencję. Czy ocenia pan swoje działania w tych obszarach jako wystarczające? Czy były na tyle wystarczające, aby rozwiązać problemy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pani posłanka Monika Rosa, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Panie rzeczniku, to jest bardzo dobry raport, za który dziękuję. Efekty prac byłyby jeszcze lepsze, gdyby rządzący zdecydowali się na wdrażanie uwag i sugestii, które wynikają z państwa pracy. Gdyby pan rzecznik mógł wprowadzić opiekę stomatologiczną w szkołach, zapewne zrobiłby to. Natomiast nie uda się to bez woli rządzących. Moje pytanie dotyczy małoletnich cudzoziemców przebywających na terenie Polski, a konkretnie dalszych działań dotyczących ich pobytu w strzeżonych ośrodkach. Z czego wynikają decyzje, że młodzi trafiają do strzeżonych ośrodków, jakie panują w nich warunki i czy MSWiA podejmie działania, które sprawią, że dzieci nie będą pozbawione wolności podczas postępowań administracyjnych? Drugie pytanie dotyczy dostępności dla dzieci osób niebędących obywatelami Polski, ale pracujących na terenie naszego kraju, do świadczenia Programu 500+. Trzecia kwestia to przyjęcie protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka. Czy rząd wykazuje chęć ratyfikacji tego protokołu? Wiemy, że został podpisany. Mam jeszcze pytanie o sytuację na przejściu granicznym Terespol -Brześć. Nie wiem, czy dotyczy to obecnego czy ubiegłego roku, natomiast koczują tam rodziny z dziećmi. Stąd moje pytanie o te dzieci. Ostatnia kwestia dotyczy edukacji seksualnej. Jest ona bardzo ważna dla dzieci, pozwoli uniknąć niezdrowych zachowań, nieszczęść w przyszłości i poczucia niskiej wartości. Jak ocenia pan jakość edukacji seksualnej w szkołach?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pani poseł Ewa Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Trudno odnieść się do całego dokumentu, jest on bardzo obszerny. Chcę zwrócić uwagę na dwa problemy. Pierwszy dotyczy alimentacji. Problem dostrzegaliśmy przy omawianiu ustawy budżetowej i środkach przeznaczanych na ten cel. Wydaje się mi, że jest to bardzo poważne wyzwanie, przede wszystkim dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, ale również dla pana rzecznika. Występuje problem z wychowywaniem do odpowiedzialności. Jeżeli mamy przygotowanie do życia w rodzinie, powinno również zawierać część – przygotowanie do odpowiedzialności (także za własne dzieci), do zobowiązań wynikających z faktu posiadania dzieci. To jest kwestia zmiany społecznego podejścia do problemu. Obecnie postrzega się te osoby w kontekście: „o, jaki cwany, uchylił się od obowiązku, a państwo będzie łożyć, można się nie przejmować". Przyznaję, że w okresie pracy w sądzie karnym miałam możliwość uczestniczenia w orzekaniu w sprawach alimentacyjnych i wybroniłam dwóch alimenciarzy przed więzieniem. To był okres bardzo gwałtownego wzrostu poziomu bezrobocia na początku lat 90. Wtedy pozyskanie dochodów przez te osoby było niemożliwe, natomiast pojawiało się duże prawdopodobieństwo działań demoralizujących ze strony współwięźniów. Lepiej było tego uniknąć. Myślę, że w większym stopniu unikniemy występowania tych zjawisk, jeżeli w inny sposób będziemy wychowywać dzieci, w szczególności młodych chłopców, ale nie tylko. Należy mieć świadomość odpowiedzialności za własne czyny.

Druga kwestia, o której pan rzecznik napomknął, dotyczy prawa dziecka do bycia wysłuchanym. Myślę, że wiele dzieci chce się wypowiedzieć w szczególności przy sprawach rozwodowych. Chodzi o umożliwienie im tego, żeby ich interes i prawa były na pierwszym miejscu. Ludzie dorośli poradzą sobie, ale dla dziecka rozwód rodziców jest dramatem. Jego pozycja i możliwości rozwoju powinny być brane pod uwagę jako pierwsze i najważniejsze. Słyszałam w jednym z pytań uwagę dotyczącą naprzemiennej opieki. Nie mielibyśmy problemu z naprzemienną opieką, gdybyśmy poważnie podchodzili do związków, w których są dzieci i brali przede wszystkim pod uwagę ich interes. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Mamy jeszcze cztery zgłoszenia. Bardzo proszę, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Panie przewodniczący, szkoda, że jeden z poprzednich mówców wyszedł, gdyż przy tematach, o których dzisiaj rozmawiamy, walka polityczna nie jest nikomu do niczego potrzebna. W sprawach dzieci i ich praw powinniśmy naprawdę wszyscy rozmawiać, nie patrząc, jakie mamy barwy polityczne, gdyż nie mają one najmniejszego znaczenia. Chcę powiedzieć, że z ogromnym szacunkiem spoglądam na materiał, który przygotował pan minister, i jeszcze raz podkreślę, chociaż już dzisiaj wybrzmiało, że to jest wyraz wielkiego uznania dla całego zespołu pana ministra. Zdajemy sobie sprawę, iż doradcy pracujący razem z panem ministrem są obecni we wszystkich miejscach i sprawach, w których toczy się jakakolwiek debata na temat dzieci. Mówię to z własnego doświadczenia, kiedy pracowałam w ministerstwie edukacji, pan minister razem z zespołem bardzo skutecznie współpracował i poczytuję to za duży zaszczyt.

Jeszcze jedna uwaga. Dzisiaj rozmawiamy o pracy ministra. Jeżeli ktoś utyskuje, że materiał jest za duży, chcę powiedzieć, że pana Marka Michalaka znają dzieci w całej Polsce, gdyż ten człowiek nie pracuje w Warszawie, ale w całym kraju i za to, panie ministrze, duże wyrazy szacunku. Było to szczególnie widoczne w Roku Janusza Korczaka. Głos pana ministra zawsze słychać, kiedy sprawy dzieci w jakikolwiek sposób wymagają pomocy. Jeszcze raz bardzo dziękuję i gratuluję, panie ministrze. Mam nadzieję, że kolejne sprawozdanie nie będzie szczuplejsze.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sławomir Piechota.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie przewodniczący, poprosiłem ponownie o głos, żeby dopowiedzieć w dwóch kwestiach. Jeśli chodzi o udział dzieci w reklamach, to w moim przekonaniu potrzebne są jednoznaczne uregulowania ograniczające lub wykluczające udział małoletnich w reklamach. Natomiast w kontekście pojawienia się dziecka w spocie Platformy Obywatelskiej nakłaniam do wstrzemięźliwości. „Niech pierwszy rzuci kamieniem, kto jest bez winy". Można zajrzeć do internetu, żeby zobaczyć, w jak różnych kontekstach i pod wieloma barwami politycznymi pojawiały się dzieci. Tym bardziej warto podjąć dyskusję ponad podziałami politycznymi, żeby znaleźć rozwiązanie, które ograniczy lub wyłączy dzieci z podobnych sytuacji.

Druga kwestia. Pan poseł Mosiński uprawia rodzaj napastliwej polityki. Jeśli chodzi o kwestię ochrony życia dzieci przed narodzeniem, pan poseł Mosiński powinien raczej spytać swoich kolegów, których na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji pytała przedstawicielka Polskiej Federacji Obrony Ruchów Życia, mówiąc do posłów PiS: „jesteście hipokrytami, tyle czasu obiecywaliście nam pełną ochronę życia przed narodzeniem, a odrzuciliście obywatelski projekt". Na posiedzeniu Komisji nikt nie zagłosował za projektem ochrony życia przed narodzeniem. Zatem, pan poseł Mosiński nie powinien wzywać do podjęcia tego tematu przez rzecznika. Pan poseł chętnie uderza w cudze piersi. Zatem, o ochronę życia przed narodzeniem, losy projektu obywatelskiego, losy projektu wniesionego przez Polską Federację Obrońców Ochrony Życia powinien pan poseł pytać w gronie posłów PiS i prezesa Kaczyńskiego, który z mównicy sejmowej powiedział o zagłosowaniu przeciwko projektowi obywatelskiemu. Dziękuję.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Szanowny panie pośle, mówiłem że w materiale brakuje stanowiska rzecznika praw dziecka na temat, jak postrzegane jest i czy badane zjawisko aborcji i podziemia aborcyjnego. Nie ma w tym materiale jakiejkolwiek zmianki odnośnie do innych działań promujących nienarodzone życie. Moje stanowisko jest niezmienne, jeśli chodzi o prawo dziecka do narodzin, od momentu poczęcia, aż do naturalnej śmierci. I niech pan sobie to zapamięta raz na zawsze.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Macie większość, możecie to zrobić.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, mieliście większość i też mogliście robić, co chcieliście. Pani poseł Augustyn słusznie powiedziała, że to jest temat, który powinien łączyć a nie dzielić. Wycieczki personalne nie powinny mieć miejsca. Pilnujmy się, żeby nie podgrzewać atmosfery.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Chcę przeprosić za mój ton, gdyż rzeczywiście, standardem naszych komisji była merytoryczna dyskusja. Podzielam wypowiedź pani poseł Mazurek. Zabrałem głos, prosząc tylko, żeby pan poseł Mosiński zaczął funkcjonować w standardzie wypracowanym w naszych komisjach. To powoduje trudność w nawiązywaniu dialogu. Dziękuję.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proszę państwa, chcę przypomnieć, że dziecko to pełnoprawny obywatel naszego kraju i z wyjątkiem prawa do głosowania, które nabywa po skończeniu 18 lat, posiada wszelkie prawa obywatelskie. Proszę o wzięcie pod uwagę faktu, czy komukolwiek z nas przyszedłby do głowy pomysł krytykowania obszerności sprawozdania rzecznika praw obywatelskich. Rzecznik praw dziecka zajmuje się obywatelami poniżej 18. roku życia. Jestem ogromnie wdzięczna za ten, jak i wiele innych, materiał. Nie narzekajmy na jego nadmiar. Wyciągajmy ze sprawozdania wnioski, które stoją przed nami w formie wyzwań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Pozwolę sobie, jako prowadzącemu, zabrać głos. Pani poseł, zamknąłem listę pół godziny temu. Bardzo proszę, pani minister, a następnie ja zabiorę głos.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zabiorę głos bardzo krótko. Mam ogólną uwagę do sprawozdania rzecznika za rok 2016. Chcę powiedzieć, że jestem ogromnie rozczarowana. Formuła sprawozdania jest niezmienna od ośmiu lat. Miałam przyjemność być sprawozdawcą w VI kadencji Sejmu. Powołany urząd Rzecznika Praw Dziecka ma bardzo szerokie kompetencje w tym obszarze. Dla mnie, jako parlamentarzysty, najważniejszą częścią dokumentu są uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Powinno być to robione przez osiem lat w formule oceny każdego roku. Jakie akty prawne, działania, przedsięwzięcia i programy przyczyniły się do lepszego lub słabszego stanu przestrzegania praw dziecka? Proszę państwa, informacja zawiera 400 stron, a uwagi o przestrzeganiu praw dziecka w Polsce tylko 40. Odniosę się do edukacji, gdyż jest mi najbliższa: „Dowóz dzieci do szkół i przedszkoli nadal jest problemem, niski poziom edukacji prawnej, dzieci mają prawo należeć do subkultur, ubierać się w sposób dowolny w szkole, mają w szkole prawo zabrać głos we wszystkich swoich sprawach" oraz dwie kwestie zaczerpnięte z reformy oświaty, z którymi absolutnie się nie zgadzam – ograniczenie nauczania dla uczniów klas dwujęzycznych i problemy z funkcjonowaniem szkół plastycznych. Na końcu informacji widnieje sformułowanie, które śmieszy: „nadal nierozwiązany pozostaje problem wszawicy w polskich szkołach". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Niestety problem wszawicy narósł w ostatnich latach, o czym mówią wszystkie statystyki. Rzecznik praw dziecka nie zwalczy wszawicy. Przepraszam panią, ale cała księga jest poświęcona prawom dziecka i od pierwszych rozdziałów są wyraźnie wskazywane akty prawne, które nie są w pełni wdrażane, lub potrzeba nowych inicjatyw legislacyjnych. To nie widnieje tylko w rozdziale o przestrzeganiu praw dziecka. Cały dokument jest poświęcony temu tematowi i wszędzie mamy uwagi na temat: czy prawa dziecka są naruszane lub dostatecznie przestrzegane, czy nie.

Chcę zapytać: Czy biuro rzecznika praw dziecka posiada narzędzia, żeby badać, czy pieniądze z Programu 500+, zmniejszającego ubóstwo w rodzinach wielodzietnych, są wykorzystywane przez rodziców na rzecz dzieci, a nie na konsumpcyjne potrzeby dorosłej części rodziny? Czy jesteśmy w stanie to zbadać? Zdarzają się przypadki, nawet ogłoszenia publiczne, przekazywania pieniędzy przeznaczonych dla własnego dziecka komuś młodszemu, co jest przekroczeniem prawa pieczy. Można z własnej pensji przekazać pieniądze na pomoc dzieciom z uboższej rodziny, natomiast nie wolno odbierać wła-

snemu dziecku tych środków. Czy jesteśmy w stanie monitorować, że środki są przeznaczane rzeczywiście na kwestie najbardziej potrzebne dla dzieci, np. odkładane na przyszłą edukację, a nie przejadane i nie znikają w bieżących wydatkach? Czy istnieją narzędzia do badania? Czy jest prowadzona współpraca z poszczególnymi ministerstwami, np. pani Rafalskiej?

Pan Tadeusz Pisarek, a następnie pan rzecznik zabiorą głos.

Członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:

Wysokie Komisje, panie ministrze, na stronie 105 opisuje pan konflikt z 2013 r. między ministrem sprawiedliwości, a sędziami. Konflikt dotyczył wykładni ministra odnośnie do orzekania w sprawach nieletnich, aby kierowanie ich do MOW-u nie było powodem odebrania praw rodzicielskich. Sędziowie odpowiadali, że są niezawiśli i mają gdzieś, za przeproszeniem, wykładnię pana ministra. Wydaje się mi, że to jest clou problemu w przypadku orzekania w kwestii nieletnich, gdyż sprawa toczy się już od kilku lat. Walczymy, żeby zająć się sprawą tych procesów, ponieważ błędy w orzekaniu nadal istnieją. Za poważne czyny nieletni są kierowani do MOW-u albo w ogóle unikają kary, co jest skandalem. Sędziowie, kierując zdemoralizowanych nieletnich do MOW-u, pozbawiają godnej atmosfery wychowawczej pozostałych nieletnich, tym samym im szkodzą. Dlatego od kilku dni próbuję alarmować o tej sprawie. Kiedyś prosiłem pana ministra, żeby zwołać konferencję i przedyskutować, może jakaś komisja zajęłaby się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę panie ministrze.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Szanowni państwo, kilka razy pojawiły się głosy, że informacja jest za duża. Tak, to prawda, ale liczyła już więcej stron. Przedstawiam obszerną informację ze względu na szacunek do Wysokiej Izby, żeby każdy mógł znaleźć dla siebie coś interesującego. Jesteśmy dorosłymi ludźmi i grube książki nie są dla nas straszne. Chodziło, żeby informacja o codziennie wykonywanej pracy była jak najbardziej rzetelna.

Generalna uwaga, kolejny raz bardzo proszę – dzieci nie mają legitymacji partyjnej. Państwo wiedzą z własnej praktyki. Niezależnie, czy do mnie pisze poseł partii opozycyjnej, rządzącej lub senator dostaje taką samą wypracowaną odpowiedź. Nie oceniamy waszych partyjnych, skrótowych literek, nas to nie interesuje. Dobro dziecka zostało naruszone albo nie. Jeżeli ktoś chce wchodzić w relacje z urzędem Rzecznika, któremu mam przyjemność przewodniczyć, proszę nie kierować się partyjnym interesem. Staramy się nie wchodzić w polityczne dyskursy, gdyż nie taka jest nasza rola.

Postaram się po kolei odpowiedzieć na poszczególne pytania. Jeśli chodzi o edukację włączającą i wdrażanie konwencji do spraw osób z niepełnosprawnością, to na pewno sytuacja nie jest taka, jakiej byśmy sobie życzymy. Jest bardzo dużo przykładów. Wyrzucenia dziecka z zespołem Aspergera ze szkoły nie jest dobre. Czasami pojawia się opinia lekarska. Jest wiele różnych spraw, które indywidualnie podejmujemy, ale państwo wiedzą, że systemowo zwracam uwagę, np. ostatnio przedstawione opinie dotyczące nauczania indywidualnego. Długa rozmowa z panią minister będzie skutkowała kolejną analizą materiału i mam nadzieję wypracowaniem oficjalnego dokumentu, który będzie wspomagał dzieci.

Jeśli chodzi o temat małżeństw mieszanych, to otrzymujemy coraz więcej materiałów z Holandii. Wystąpiłem do holenderskiego rzecznika praw dziecka, żeby wsparł inicjatywę w swoim kraju. Problem jest jeden i zasadniczy. Pojawiła się propozycja wypracowania treści podręcznika. Przypominam, że w 2009 r. rzecznik praw dziecka wydał broszurę, którą dostały wszystkie placówki dyplomatyczne oraz instytucje zajmujące się sprawami rodzin, pokazującą, z wyszczególnieniem poszczególnych państw, na co zwrócić uwagę, jak wypełniać wnioski, czego nie robić, jak wygląda konwencja haska. Edukacji nigdy za dużo. Każde podobne działanie zyska wsparcie mojego urzędu. Proszę zwrócić uwagę, że nie jestem organem wykonawczym, ale kontrolnym. Zwracam uwagę na problem, nie jestem w stanie go rozwiązać, gdyż nie podejmuję wiążących decyzji. Gdyby tak było, nie wiem, czy budżet państwa udźwignąłby to.

W informacji nie ma opisanego udziału dzieci w reklamach, ponieważ w ostatnich miesiącach było jedno wystąpienie skierowane do pana wicepremiera, ministra kultury, bardzo dokładnie analizujące problematykę udziału i wykorzystywania dzieci w przestrzeni publicznej. Zwracam uwagę, że potrzebny jest akt prawny, który chroniłby dzieci, również przed ich najbliższymi. Dotyczy to wszystkich talk-show, konkursów piękności i szeregu różnych aktywności, którym jestem przeciwny. Dzieci nie są gotowe, żeby same orzekać o chęci udziału, gdyż nie są w stanie przewidzieć konsekwencji.

Temat szczepień. Jeśli podejmuję działania, korzystam z wiedzy ekspertów w tej dziedzinie. Jeśli ktoś chce wypowiadać się w tym temacie, powinna zaistnieć możliwość podjęcia dyskusji i wyrażenia drugiego stanowiska. Niewątpliwie szczepienia powinny być zaakceptowane przez lekarza pediatrę, który dokładnie przebada dziecko i może orzec: „nie, dziecko jest chore” lub „nie może być szczepione”. Jestem pełen pokory dla osób znających się, będących specjalistami w tym temacie.

Popieram, żeby na bieżąco analizować, co dzieje się w MSZ, sprawdzać uchwalone dokumenty, które podpisujemy i ratyfikujemy. Odpowiadam od razu na dwa pytania w tym temacie. Bardzo mocno apeluję i wielokrotnie już występowałem do wszystkich, łącznie z panią premier, jeśli chodzi o trzeci protokół do Konwencji o prawach dziecka. W obecnej chwili jestem w posiadaniu dokumentu, mówiącego, że nie będziemy go ratyfikowali. Martwi mnie to, więc zwracam uwagę i proszę o wsparcie parlamentu.

Jeśli chodzi o problem opieki naprzemiennej, jest ona różnie rozumiana. Mówię o opiece równoważnej. W sytuacjach, jeśli jest to możliwe, popieram, żeby dziecko miało jak największy kontakt z jednym i drugim rodzicem. To też nie jest wbrew jemu samemu. Wysłuchanie dziecka nie oznacza postawienia go przed sędzią i zadawanie pytań, gdyż może nie poradzić sobie ze stresem. Muszą być odpowiednie warunki, osoby, obecność psychologa. To jest cały proces. Ale wysłuchiwanie dzieci nie jest wyrazem dobrej woli. Art. 72 Konstytucji RP w pkt 3 mówi wprost, że każda instytucja, dorosły człowiek ma obowiązek wysłuchać dziecko w sytuacjach, kiedy podejmuje decyzję w jego sprawach. Konstytucja podąża krok dalej niż Konwencja o prawach dziecka, gdyż nie określa wieku małoletniego, ale mówi „każde dziecko”. Wiele różnych pojęć nie jest zdefiniowanych, np. dobro dziecka. Pracuje nad tym komisja kodyfikacyjna. Niedługo zaproponujemy kilka rozwiązań, ale uważam, iż należy powiedzieć o danych kwestiach, żeby nie było rozbieżności. Czasami wydaje się nam, że mówimy o tym samym, a myślimy inaczej. Powinno się dopytać i doprecyzować, co autor miał na myśli.

W zespole do spraw rozwiązań alimentacyjnych są również rodzice, osoby zobowiązane płacić alimenty. Nie jestem zwolennikiem zapełniania więzień ludźmi, którzy nie płacą, dlatego pojawiła się propozycja dozoru elektronicznego. Proszę zauważyć, że dopiero za kolejnym razem wniosek rzecznika został wysłuchany. Na początku dostaliśmy z ministerstwa odpowiedź przeczącą, po roku konsekwentnego kierowania informacji i badań – akceptację.

Jeśli chodzi o szkoły za granicą, to mam ograniczone możliwości, gdyż nie posiadam żadnych uprawnień, poza kierowaniem próśb do naszych placówek dyplomatycznych lub swojego odpowiednika w danym kraju. Na Białorusi go nie ma. Jeśli pojawi się potrzeba wsparcia ze strony rzecznika praw dziecka, jestem gotów. W sprawie szkół na Litwie, prosiłem panią rzecznik i Senat, gdyż on jest odpowiedzialny za współpracę. Działania trwają od wielu lat. Pokazywaliśmy, jakie mamy rozwiązania dla mniejszości litewskiej w Polsce. Chcemy podobnego traktowania naszych obywateli.

Na początku analizujemy sprawy wpływające do naszego biura, sprawdzamy, czego dotyczą, jak często się powtarzają i na tej podstawie powstają wystąpienia generalne, aby wyciągać szersze wnioski. Pojawiło się pytanie o analizę programu pomocy rodzinom. Musi upłynąć określony czas do podjęcia oceny. Jeśli będzie za krótki, wtedy ocena może zostać podważona. Ściśle współpracuję ze środowiskiem naukowym. Proszę zobaczyć skład moich doradców, z którymi jestem w stałym kontakcie, ale także udział mój lub współpracowników na różnych konferencjach lub seminariach uczelnianych. Bardzo często spotykam się ze studentami wszystkich specjalności – prawa, pedagogiki. Bardzo cenię sobie współpracę ze światem nauki.

Jeśli chodzi o progi dochodowe dotyczące Funduszu Alimentacyjnego, dzisiaj jest to 725 zł, nie zmieniane od 2008 r. To jest jeden z postulatów wielokrotnie kierowanych do rządów przeze mnie, ale również przez obu rzeczników, na bazie propozycji zgłaszanych podczas posiedzeń zespołu alimentacyjnego. Uważam, że progi powinny być zwiększone. Ten temat teoretycznie mógłby nie dotyczyć pracy rzecznika, gdyż mówimy o osobach, które w życiu dorosłym są obowiązane płacić za kogoś, kto poza daniem życia nie zrobił dla nich nic, a bardzo często wyrządził wiele krzywd. To jest również temat przeze mnie podejmowany. Jedno z ostatnich wystąpień do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej dotyczyło dokładnie tej sprawy. Podejmowałem także temat usamodzielniania wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Teoretycznie zagadnienie mogłoby nie dotyczyć rzecznika praw dziecka, gdyż mówimy o dorosłych osobach. Jednak wypracowaliśmy standardy także w tym obszarze. Sprawiedliwość społeczna polega na tym, że na określone rzeczy trzeba zasłużyć. To nie jest bezwarunkowe, ale wręcz niesprawiedliwe.

Wyniki kontroli warunków w ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych dotyczą oceny przestrzegania praw dziecka. Dziecko w ośrodku musi być traktowane jako osoba posiadająca godność ludzką. Poruszono sprawę telefonów. Kontakt z rodziną jest jedną z ważniejszych kwestii. Jak dziecko ma być przygotowywane do powrotu do rodziny biologicznej, jeżeli za karę nie może do niej jechać na weekend lub święta? Nie jestem zwolennikiem karania tym, co się należy, albo co powinno stanowić zachętę. To jest naruszanie praw. Praca nad sobą, czytanie, chodzenie do szkoły lub wykonywanie innej czynności, nie powinno być karą. Jestem za diagnozowaniem, wspieraniem człowieka, przebywaniem koło niego. To, co pan poseł przytoczył w formie zarzutu, traktuję jako pochwałę. Nikt nie upomni się o te dzieci, jeżeli my tego nie zrobimy. Może pan poseł będzie zainteresowany zobaczyć, jak wyglądają w praktyce wypracowane standardy. Trzy lata temu minister edukacji przyjęła rozporządzenie dotyczące standardów. Były one wypracowane przede wszystkim z udziałem dyrektorów i pracowników tych placówek. Oni oceniali określone sprawy. Cieszę się, że zwracali uwagę na prawa dziecka. W Goniądzu istnieje młodzieżowy ośrodek wychowawczy. Polecam, żeby zobaczyć, jak można nie karać, a jednak wyciągać młodzież na ludzi. Podmiotowość dziecięca jest bardzo ważna. To należy się dzieciom, nie dlatego, że są grzeczne, ale są ludźmi.

Pani poseł Gapińska zapytała, jaki jest najważniejszy problem podejmowany przez rzecznika? Obecnie kończymy prace nad zaproponowaniem nowego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Myślę, że to jest wielkie dzieło, ale bardzo mi zależy, żeby realnie doprowadzić do uchwalenia narodowej strategii walki z przemocą wobec dzieci, w której każdy znajdzie swoje miejsce i będzie miał właściwe zadanie do wykonania. Jeśli chodzi o NGO, wie pan, że pochodzę z tego środowiska, więc jest mi bardzo bliskie. Ściśle współpracuję ze wszystkimi organizacjami centralnymi, lokalnymi oraz studenckimi. Patrzę i analizuję działania innych instytucji. Generalnie w moich wystąpieniach można znaleźć wsparcie dla tych działań, a czasami krytykę. Ale to jest opinia wyrażona w danym temacie.

Jeśli chodzi o konkluzje, to są uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka. Zostały one potraktowane bardzo skrótowo, ale wynikają z wcześniejszej części. Opisane są tam dużo szerzej i jeśli ktoś będzie chciał znaleźć uzasadnienie, odszuka je w wystąpieniach generalnych i wnioskach kierowanych do rzecznika. Nigdy nie wskazuję, co zrobił rząd. Mnie chodzi o załatwienie sprawy. Wnioskowałem poprzez wystąpienia generalne do przedstawicieli rządu premiera Tuska, premier Kopacz, podobnie do pani premier Szydło, wskazując wybrane kwestie, dając możliwość pochylenia się nad uwagami, które zostały wypracowane przez rzecznika. Nie muszę tego pokazywać w swojej informacji. Jest ona za 2016 r. Jeżeli wskazuję sprawy, które w tym roku zostały załatwione, to jest państwa udział, jako posłów obecnej kadencji.

Jeśli chodzi o edukację seksualną, to niedługo pojawią się bardzo kompleksowe wytyczne Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka na ten temat, które na pewno przekażę poprzez wystąpienie generalne do pani premier i ministra edukacji narodowej. Odnośnie do reklam, jak już mówiłem, kwestię trzeba na pewno uregulować poprzez specjalną ustawę.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przepraszam, ale prosiłam o odpowiedź odnośnie do tego konkretnego spotu.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Tak, ale nie zajmowałem się tym konkretnym spotem, podejmuję sprawy w szerszym ujęciu. Uważam, że problem powinien być rozpatrzony całościowo. W chwili obecnej moje wystąpienie znajduje się u ministra kultury z prośbą o pracę nad ustawą. Podałem przykład Łotwy i Francji, które całościowo ochroniły dzieci przed tym zjawiskiem.

Pojawiło się również pytanie, czy zwracam uwagę, że niektóre sprawy nie zostały wykonane i czy swoje działania oceniam jako wystarczające? Tak, maksymalnie zrealizowane w danym temacie, ale mamy organy wykonawcze i ustawodawcze, którym rzecznik praw dziecka przedkłada niejednokrotnie gotowe projekty, żeby się nad nimi pochylić. Jeśli chodzi o przejście graniczne Terespol-Brześć i sprawy związane z małoletnimi w strzeżonych ośrodkach, zostało to skontrolowane, a uwagi przekazaliśmy ministrowi spraw wewnętrznych i administracji. Jeśli chodzi o ośrodki, projekt nowelizacyjny został oceniony przez rzecznika i wskazano zagrożenia, które mogą niewystarczająco zabezpieczyć dzieci. Odnośnie do Programu 500+ dla cudzoziemców, mówiłem już wcześniej, więc nie będę rozwijał. Bardzo proszę o ratyfikację trzeciego protokołu. Nie chcę polemizować z panią poseł Tomaszewską, gdyż zgadzam się ze wszystkim. Cieszę się, że pani poseł wyraziła wsparcie działań i nazywa je wychowaniem do odpowiedzialności. Ja osobiście mówię o kształtowaniu umiejętności wychowawczych, ale to jest niezwykle ważne.

Bardzo państwu dziękuję za przeczytanie informacji. Myślę, że mogę liczyć na wsparcie pań posłanek i panów posłów odnośnie do zawartych uwag. Na zakończenie chcę podziękować moim współpracownikom. Urząd może pochwalić się dobrymi wynikami dzięki temu, że codziennie pracują oni na rzecz zabezpieczenia najmłodszych Polaków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że komisje zapoznały się z informacją z druku nr 1465. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję panią poseł Urszulę Rusecką.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Czy jest inna propozycja? Nie ma. Czy pani poseł się zgadza? Dziękuję. Kończymy posiedzenie naszych komisji. Dziękuję panu rzecznikowi i wszystkim gościom. Zamykam posiedzenie.